



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przewożąc Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

O TYM NUMERZE

TO CZASOPISMO, *Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii*, jest wydawane nieprzerwanie od grudnia 1918 roku. Narodziło się w pełnym sporów okresie historii ruchu Badaczy Pisma Świętego. Pastor Russell umarł dwa lata wcześniej, a bracia kiedyś tak ze sobą zjednoczeni zaczęli tworzyć odłamowe grupy w reakcji na zmiany dokonywane w Towarzystwie Strażnicy Biblii i Broszur przez stojącego wówczas na jego czele Josepha F. Rutherforda. Pewna grupa wybitnych braci uważała, iż istnieje potrzeba jednoczącego wpływu i w tym celu został utworzony komitet, który miał zająć się tą sprawą.

Następujący fragment z „Listu do Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego” (przedrukowanego na stronach 84-87) umożliwi nam wgląd w ich podejście do tej sprawy:

Z okazji niedawnych corocznych wyborów znaczna liczba przedstawicieli braci z różnych stron, po rozczarowaniu, jakim było dla nich dostrzeżenie tego, iż pokój i harmonia nie panują pośród wszystkich, postanowiła spotkać się 5 stycznia 1918 roku, w nieformalny sposób, w celu społeczności, modlitwy i na naradę. Inni o podobnych poglądach dowiedziawszy się o tym, także przybyli i choć może się to wydawać dziwne, niezamierzenie i spontanicznie ta nieformalna narada rozrosła się w małą konwencję, która odbyła się w jednym z salonów hotelu Fort Pitt w Pittsburghu, Pa [Pensylwania]. Następnego dnia miały miejsce trzy kolejne sesje tej konwencji, w których uczestniczyli przedstawiciele pewnej liczby zborów [Badaczy Pisma Świętego] ... Prosilili oni o pomoc dla siebie i ich braci w różnych zborach. Na koniec pewien brat z własnej inicjatywy zgłosił wniosek, który został jednomyślnie uchwalony, aby wyznaczyć siedmiu braci jako Komitet (później zostali oni upoważnieni do obsadzania wakatów), który miał się starać o ustalenie woli Pana odnośnie kroków, jeśli w ogóle, należałoby je podjąć, aby zaspokoić te potrzeby i rozpocząć takie działania, jakie Boska Opatrzność mogłaby przynieść na myśl, w celu dopomożenia braciom.

Członkami komitetu byli: J. D. Wright, I. I. Margeson, F. H. McGee, R. G. Jolly, P. S. L. Johnson, I. F. Hoskins and R. H. Hirsch. Ponadto list, z którego ten fragment został zaczerpnięty, był aprobowany i w swoim czasie szeroko rozpowszechniony pośród braci. Pod nagłówkiem „Wstępna propozycja pomocy”, list brzmi jak następuje:

Komitet pragnie zaproponować dwa sposoby, o których wzmianka na konwencji spotkała się z ogólną aprobatą i dzięki którym, jeśli Pan pozwoli, będzie można, jak sądzimy, usłużyć tym, którzy opowiadają się za zasadami prawdy i słuszności tak jak zostały one przedstawione w naukach, zarządzeniach, statucie i testamencie Brata Russella. Pragniemy, abyście wyrazili swoje opinie na temat ustanowienia zaproponowanych form służby (...)

Bez wątplenia zainteresuje was, iż cenny dom oraz działka zostały ofiarowane jako dar, które mają być używane jako główna siedziba do prowadzenia tej pracy (...) Komitet chciałby zaproponować następujące dwa sposoby, wymienione przy powszechnej aprobacie na Konwencji, dzięki którym, jeśli to będzie wolą Pana, można będzie pomóc braciom:

- (1) PRACA PIELGRZYMSKA
- (2) CZASOPISMO

Czasopismo miało zawierać „będące na czasie przedruki z wydanych drukiem artykułów brata Russella” oraz „inne pomocne i będące na czasie artykuły, odpowiedzi na pytania i interesujące listy.” To czasopismo miało być wydawane przez „komitet składający się z pięciu braci, w sposób jaki przewidział brat Russell dla 'Strażnicy' w swoim testamencie.”

List, podpisany przez członków Komitetu 1 marca 1918 roku w Brooklinie, w Nowym Yorku, zawierał również formularz ankiety z takimi pytaniami jak „Czy popierasz pracę pielgrzymką?” i „Czy popierasz czasopismo?” Oczywiście odpowiedzi były w przeważającej mierze zarówno za jednym, jak i za drugim.

Przygotowano płytę drukarską okładki dla nowego czasopisma, *Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*, razem z makietą pierwszego numeru. Z powodu niezgodności co do spraw wydawniczych oraz linii postępowania, pierwszy numer został przedłożony Komitetowi dopiero 18 lipca 1918 roku. Numer ten został tutaj powielony i zaczyna się na stronie 89.

THE PRESENT TRUTH

AND HERALD OF CHRIST'S EPIPHANY

Published by the Philadelphia Bible Society, 1215 Locust Street, Philadelphia, Pa.
Subscription price, \$1.00 per annum in advance. Single copies, 10 cents.
Entered as Second-Class Matter, June 15, 1915, Post Office at Philadelphia, Pa., under No. 1215.
Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Act of October 3, 1917, authorized on July 1, 1918.
Postpaid at Philadelphia, Pa., under No. 1215.
Copyright, 1918, by Philadelphia Bible Society.
Printed by the Philadelphia Bible Society, 1215 Locust Street, Philadelphia, Pa.

Nagłówek pierwszego numeru
Teraźniejszej Prawdy. Stała się
ona regularnym miesięcznikiem
w czerwcu 1919 roku.

Następnie komitet został rozwiązany, a bracia podzielili się w sprawie linii postępowania i procedury. W tym roku założono Pastoralny Instytut Biblijny, który zaczął wydawać *Zwiastun Chrystusowego Królestwa*. Dwaj spośród członków Komitetu Wydawniczego dla tej publikacji, wcześniej byli członkami poprzedniego Komitetu Fort Pitt, to Bracia Margeson i Hoskins.

Inny członek rozwiązanego Komitetu, brat Paul S.L. Johnson, krótko potem zaczął wydawać czasopismo pt. *Teraźniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii*, które mówiło o sprawach kontrowersyjnych, lecz mających związek z ruchem Badaczy Biblii owych dni.

16 lipca 1920 roku brat Johnson zapoczątkował publikację pt. *Zwiastun Epifanii*, opartą na szerszych podstawach. Przewidując pytanie, „Co? Kolejne czasopismo!” brat Johnson wyjaśnił powód w inauguracyjnym numerze:

Odkąd Epifania naszego Pana jest pośród nas, powinno być przynajmniej jedno czasopismo o ogólnym zasięgu, aby przez nie ogłaszać ten fakt oraz wyjaśniać tematy z nim związane (...) ZWIASTUN EPIFANII podaje prawicę chrześcijańskiej społeczności wszystkim Chrześcijanom, którzy zgromadzili się przy Świątyni Prawdy i którzy pragną się uczyć i praktykować jej lekcje, jak również angażować się w jej wielbienie oraz sławienie Boga przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawcę.

To posłannictwo jest zgoła podobne do tego, jakie brat Johnson przedstawił w *The Present Truth* z 1919 roku, str. 102 na dole do 103 u góry. *Zwiastun Epifanii* jako taki ukazywał się do grudnia 1951 roku. Pod redakcją Raymonda G. Jolly'ego, członka pierwotnego Komitetu Fort Pitt oraz towarzysza brata Johnsona, *Zwiastun* przyjął swą obecną nazwę *Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*. W tym samym czasie publikacja ta powiększyła się z dwumiesięcznika na miesięcznik.

Mamy nadzieję, że wszyscy czytelnicy tego numeru *Teraźniejszej Prawdy* uznają tę szczególną prezentację historyczną za interesującą.



Po lewej: Pierwszy numer *Sztandaru Biblijnego*.

Po prawej: Okładka *Zwiastuna Pastoralnego Instytutu Biblijnego* ze stycznia 1919 roku.

Zauważ podobieństwo tematyki okładek obu czasopism.



Następne pięć stron jest przedrukiem listu rozpowszechnianego w marcu 1918 roku

List do Badaczy Pisma Świętego z całego świata

NASI SERDECZNIE UMIŁOWANI BRACIA I SIOSTRY:
Pozdrowienia w imieniu Zbawiciela!

Niżej podpisany Komitet zwraca się do was w tym czasie z posłannictwem w sprawach najwyższej wagi i wielkiej doniosłości — sprawach, które są bardzo bliskie sercu wszystkich wiernych dzieci Bożych. Prosimy was, drodzy bracia, o cierpliwość, gdy czytacie to oświadczenie. Apostoł Paweł dał nam uroczyste ostrzeżenie dotyczące naszych czasów, ostatnich dni ziemskiej wędrówki Kościoła: „Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy”. Oświadczenia podobne do tego znajdują się w wielkim proroctwie naszego Pana oraz w pismach innych apostołów i proroków. Zaiste, te pisma są mądre i mistrzowskie, te głosy, które „z przeszłości” przemawiają do ludu Bożego w tych „dniach ostatecznych”! Dlatego żaden z wiernych stróżów nie powinien być przerażony ani przytłoczony, gdy znajdzie się pośród tych ognistych doświadczeń, a pomyślne wytrwanie w nich będzie dla nich oznaczało „niezwiądną koronę chwały”.

Zgodnie ze swoją obietnicą Pan w słusznym czasie zesłał Kościołowi Laodycejskiemu „onego Sługę”. Ten fakt przekonał nas, że przepowiednia Zbawiciela odnośnie „wiernego i roztropnego sługi (...), który w słusznym czasie miał dać pokarm domownikom”, wypełniła się w osobie i pracy naszego umiłowanego pastora, brata Russella. Zaledwie szesnaście miesięcy temu ten wielki mąż Boży odszedł od nas, wierzymy, aby „zawsze być z Panem”. Jego odejście dla wiernego ludu Bożego stało się powodem odczucia głębokiego osamotnienia i straty. A jednak, gdy on nadal wypatruje kierownictwa Dobrego Pasterza, On obficie go błogosławi przez ponowne studiowanie sześciu tomów „Wykładów Pisma Świętego” oraz wcześniejszych numerów „Strażnicy”. Obecnie ci wierni badacze dostrzegają, iż wiele wyjaśnień oraz nauk naszego drogiego Pastora zawiera głębię znaczenia, z której, jak się wydaje, nie zdawano sobie sprawy kiedy on był wśród nas, można też wątpić, czy on sam był świadomy pełnej mocy i wagi wielu ze swoich poruczeń.

Czyż nie przypominamy sobie, umiłowani bracia i siostry, jak niezmiennie pamiętał o braciach i siostrach oraz jak napominał świętych „dniami i nocą”? Nie wątpimy, iż było to „ze łzami”, i zaiste kosztem gorzkich prześladowań i ziemskich strat, a nawet kosztem samego życia. On, jak święty Paweł, mógłby powiedzieć: „Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja, bym tylko bieg mój z radością wykonał, i posługę, którą wziął od Pana Jezusa, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej”. Raz po raz zwracał naszą uwagę na święte i doniosłe ostrzeżenia Pisma Świętego oraz nawoływał nas do powagi i czujności wobec zamysłów i kręctw naszego przeciwnika. Jakoby posiadając dar starożytnych proroków, spodziewał się doświadczeń ostatnich członków Kościoła i wydawało się, że wyczuwa pewną szczególną ognistą

próbę i silne złudzenie, które mogłoby ogarnąć szeregi ludu Prawdy i dokonać spustoszenia wśród ogromnej liczby częściowo poświęconych, nie zdolawszy zwieść jedynie „samych wybranych”. Niestety, w tak krótkim czasie po odejściu naszego drogiego Pastora miano zdać sobie sprawę z zupełnego i ogólnoswiatowego wypełniania się jego, mających podniosły charakter, przepowiedni! Zaiste, ta ognista próba była tak subtelna i tak dogłębnie badała serca, iż najwyraźniej zaskoczyła większość zniemacka! Prawdopodobnie nie było tak surowej próby dla ludu Bożego od dni odstępstwa we wczesnym okresie Wieku Ewangelii.

Nie jest naszym celem, drogo umiłowani, zagłębiać się w fakty i okoliczności, które doprowadziły do tej wielkiej próby wśród ludu Bożego; nie będziemy tu także rozważali źródeł natury żadnych kontrowersji, czy też czynów i postępowania różnych, zamieszanych w nie, braci i siostr. Wiele z tych rzeczy w uczciwy i zgodny z prawdą sposób przedstawiono waszej uwadze we wcześniejszych publikacjach, z którymi miało do czynienia kilku niżej podpisanych braci. Chcielibyśmy tu oświadczyć, iż te wszystkie publikacje można jeszcze otrzymać, jeśli się napisze pod adresem, który będzie dalej podany.

Wystarczy tu powiedzieć, iż wydaje się, że nasz drogi Pastor, przewidując pewne wielkie próby po swoim odejściu, starał się umocnić instytucję, przez którą prowadził pracę Żniwa przeciw zakusom przeciwnika. Jako zarządca dóbr Pańskich, brat Russell zdawał sobie sprawę z tego, iż ma prawo kierowania nią nie tylko podczas swego życia, ale również przez Statut „Strażnica” Towarzystwo Biblijne i Traktatowe oraz swój Testament, także po swojej śmierci. Poza tym, prawa autorskie różnych książek itp. stanowiły jego prywatną własność i przed przekazaniem ich Towarzystwu od zarządu domagał się obietnicy pozwolenia mu prowadzić pracę Towarzystwa zgodnie z swoimi życzeniami za życia, a po śmierci dyktować jego kierunki działania tak jak zostały one nakreślone w jego Pismach, Statucie i Testamencie. Boskie Prawo oraz ludzkie zobowiązania wymagają, by taka umowa została wiernie wykonana. Wyrażamy głęboki żal z powodu postępowania większości, która, przeciwnie do jego życzeń, obrała inny niż jego kierunek działania. Lojalność względem prawdy i sprawiedliwości zabrania nam poddawać się temu przeciwnemu kierunkowi, ponieważ sankcjonuje on pogwałcenie Boskich zarządzeń co do zasad działania Towarzystwa. (Dz. Ap. 5:29). To mówimy z miłującymi sercami, które są zasmucone postępowaniem większości; jednak mówimy, ponieważ wierzymy, iż to jest wolą Pana w interesie Jego wiernego ludu.

Od wielu wybitnych braci i nie tylko, ale także od wielkich i małych zborów prawie z całego świata, niżej podpisani bracia otrzymali wiadomości, które bez cienia wątpliwości wskazują, jak wiele drogich owieczek Pań-

skich jest zdezorientowanych i zagubionych z powodu innowacji minionego roku. Wielu pisze do nas z głębokim smutkiem i strapieniem, zwracając się o radę i pomoc. Jakże głęboko współczujemy ze wszystkimi, których to dotyczy! Prawdziwie Mistrz powiedział, iż Jego owce „idą za Nim, gdyż znają głos Jego, a za obcym nie idą”!

Docierają do nas informacje, iż wielu braci praktycznie zostało odciętych od służby przez to, iż otrzymali do rozprawienia nową literaturę, z którą nie mogą się w pełni zgodzić z powodu jej niezadowolającego charakteru oraz ze względu na to, iż została przygotowana i wydana niezgodnie z zaleceniami Pańskimi podanymi w Testamencie, Statucie i Pismach brata Russella, i którą z tego powodu sumienie zabrania im rozprawiać. Od wielu dowiadujemy się, iż powaga sytuacji się zwiększyła przez przedłożenie im książki pod tytułem „Dokonana Tajemnica”, i utrzymywanie, że jest to długo oczekiwane wyjaśnienie ksiąg Objawienia i Ezechiela. Wielu wiernych Badaczy Biblii mówi nam, iż po uważnym zbadaniu tej książki i po modlitwie, nie usłyszawszy tam głosu Dobrego Pasterza mówiącego do swych wiernych owieczek, odmawiają pójścia za jej głosem jako należącym do obcego. Ci wierni bracia i siostry zwracają naszą uwagę na fakt, iż książka ta żegluj pod fałszywą banderą; twierdzą oni bowiem, a my wierzymy, iż słowo: „pośmiertna” jest zupełnie nie na miejscu w odniesieniu do tej książki, dlatego, że ona nie zawiera ani jednego zdania z pism brata Russella, które nie było wydane przed jego śmiercią i które, tak dalece jak jest znane, zamierzał zawrzeć w zamierzonym przez siebie Siódmym Tomie; dlatego nie może to być Siódmy Tom brata Russella, ani pośmiertny, ani żaden inny.

W ten sposób od razu widać, że z jednej strony, przez twierdzenie, iż jest to jego pośmiertne dzieło, i z drugiej strony przez wychwalanie go przez nie, nawet ponad jego wielkie zasługi, złożono na nim odpowiedzialność za przesadne chwalenie samego siebie. Oprócz tego ci, którzy są wierni i czujni wskazują nam, iż tysiące, pobudzone twierdzeniem, że to jest pośmiertne dzieło brata Russella przyjęły tę mierną książkę jako jego, i dlatego przemawia ona z autorytetem, którego nie posiada i zapewniła sobie oraz swoim autorom i wydawcom autorytet i prestiż wśród licznych braci znacznie przewyższający jej i ich zasługi; autorytet i prestiż, które są wynikiem nie ich osiągnięć, lecz brata Russella jako „onego sługi” w ciągu wielu lat najchwalebniejszej służby. Co więcej, poświęceni bracia, którzy w bardzo rzeczowy sposób zbadali ten tom, zgodnie z prawdą zwracają nam uwagę, iż odnosi on do Towarzystwa symbole biblijne, które oznaczają co innego, oraz że przez to tysiące są doprowadzane do przekonania, iż Towarzystwo ma przed Bogiem stanowisko wielce przewyższające to, które, jako takie, ma w rzeczywistości, oraz do wynikającego stąd oddawania mu i jego urzędnikom odpowiednio wielkiej czci i posłuszeństwa. Na przykład, anioł z Objawienia 8:3-6 jest interpretowany jako symbolizujący Towarzystwo, natomiast ofiarowanie kadzidła jest funkcją wyłącznie Najwyższego Kapłana. Organizacja gospodarcza, taka jak Towarzystwo, nie może znajdować się w Świątyni, a tym bardziej ofiarować tam kadzidła. Podobnie Objawienie 14:18 zostało błędnie zastosowane. Wystarczy tu powiedzieć, że wielu braci ma nadzieję, iż pod Pańską Opatrznością liczne błędy i mylne stosowanie

wersetów biblijnych w tym tomie zostanie jeszcze wykazane tak, aby prawda mogła być wyraźniej odróżniona.

I znów, nasi bracia, pragnąc i starając się iść za głosem Dobrego Pasterza, zwracając naszą uwagę na fakt, iż wielu przyjaciół, w godny ubolewania sposób, jest błędnie nauczanych na temat „przewodu” przez ukryte twierdzenie, iż Towarzystwo praktycznie ma wszelki autorytet i władzę, jakie miał brat Russell i ono, gdy jeszcze był wśród nas. Podczas gdy nasi bracia utrzymują, iż br. Russella autorytet „przewodu” i władza jako „Sługi wiernego i roztropnego”, podającego pokarm domownikom wiary, przestały istnieć wraz z jego śmiercią i nigdy nie zostały przeniesione na inną osobę ani organizację, a Towarzystwo, zgodnie ze swoim Statutem i Boską Opatrznością było i jest niczym więcej niż przewodem współpracy między swoimi zwolennikami w posyłaniu swoich posłańców.

Ponadto, jako część obecnej srogiej próby, wśród braci jest wysuwany argument, że większość uzyskiwana przez głosujących w zborach jest wyrazem Pańskiego upodobania i w ten sposób wielu braci zostało przekonanych, iż większość w „próbny głosowaniu” oraz udział głosujących w ostatnich wyborach stanowiły wyraz Pańskiego upodobania jako zobowiązującego do współpracy cały Kościół, podczas gdy wierni bracia, chodząc w świetle swoich lamp, zwracają naszą uwagę na fakt, że ta zasada większości ma właściwe zastosowanie jedynie pośród wiernego i w pełni poświęconego ludu Bożego, któremu nigdy nie dano prawa dyktowania Panu jak Jego praca ma być wykonywaną a tym bardziej odrzucania jego zarządzeń. Jeśli tę zasadę większości mamy stosować bez zastrzeżeń do wszystkich, którzy wzywają imienia Chrystusowego, to wymagałaby ona przyjęcia i poparcia doktryn oraz praktyk Kościoła Rzymskokatolickiego, który stanowi większość. Następnie nasi wierni bracia podkreślają, że na początku Wieku Ewangelii pojawiło się wielkie odstępstwo, a wiernych świętych tego okresu licznie wysoce przewyższyły masy niepoświęconych i częściowo poświęconych, a mniejszość składająca się z wiernych nie ulegała ani nie poddawała się głosowi większości, lecz pozostała lojalna swemu Panu oraz zasadom sprawiedliwości. Z powodu takiej wierności Bogu piętnowano ich jako „heretyków” i prześladowano aż na śmierć. Podobnie wiemy lud Boży zawsze był w mniejszości przez wszystkie stulecia Wieku Ewangelii.

Serdecznie umiłowani w Panu, powyższe przedstawia tylko częściowo i bardzo delikatnie obecną sytuację pośród ludu Prawdy na całym świecie, który utrzymuje, iż jest zwolennikiem doktryn i nauk Biblii, tak jak je wyjaśnił brat Russell. Nieunikniony kryzys, do którego doprowadziły te okoliczności i warunki, jest jednym z najpoważniejszych i ogólnościowych podziałów pomiędzy braćmi. Jak głęboko te rzeczy i ich rezultaty wprawiają w zakłopotanie i zasmucają serca wiernych, nie da się wyrazić słowami; o tym wie Znaczący. W wielu przypadkach pociągają one za sobą zerwanie czułych więzów i oznaczają zaniechanie kontaktów z wieloma osobami, które bardzo kochaliśmy, i „Ktorzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali” (Ps. 55:15). Chętnie pomogliśmy braciom wydostać się z tego smutnego stanu.

Pytani przez wielu, kto jest odpowiedzialny za obecnie istniejący stan rzeczy, odpowiadamy iż w obliczu te-

go, co już zostało powiedziane oraz wielu dodatkowych faktów przytoczonych wyżej w publikacjach, pozostawiamy uważnemu czytelnikowi decyzję i modlimy się dla każdego i wszystkich o Boskie kierownictwo w tej samej sprawie. Istnieje Jedyne, którego nieskończona mądrość pozwala Jemu znać wszystkie rzeczy i którego sąd jest *sprawiedliwy*, a to nam *wystarczy*, że mamy zapewnienie, iż Sędzia całej ziemi będzie postępował właściwie.

Przez kilka miesięcy poprzedzających ostatnie doroczne wybory wielu wiernych braci oraz siostr żywiło nadzieję i szczerze ufało, że na tym dorocznym zebraniu zostaną podjęte pełne i całkowite ustalenia, dzięki którym wszyscy bracia, których to dotyczy mogliby zostać w pełni wysłuchani w obecności udziałowców i tym samym byłoby możliwe polubowne rozwiązanie, gdyż wielu osobom i zborom oficjalnie powiedziano, iż te sprawy powinny być i będą dyskutowane na tym zebraniu udziałowców, a nie w zborach. Jakże niewymownie rozczarowani byli ci drodzy bracia, którzy będąc obecni na ostatnich rocznych wyborach, ujrzeli, że wszystkie wysiłki wyjaśnienia sytuacji zostały stłumione, a wszelkie okazje zaprowadzenia pokoju i harmonii odrzucone.

Wciąż jednak są tacy, którzy pytają, czy nie powinniśmy poczynić wszelkich ustępstw i ofiar, aby pozostać w harmonii z Towarzystwem? Odpowiedź myślących braci jest odpowiedzią naszego Pana i Apostołów jako naszych przykładów i nauczycieli. Tak, pod warunkiem, że ofiarą są osobiste preferencje, a nie zasady. O samym Zbawicielu jest napisane: „Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkami wesela nad uczestników twoich.” Nasz Pan uniknąłby swego cierpienia hańby i wstydu, gdyby wybrał drogę kompromisu, lecz złożony uroczyste zobowiązanie wobec Niebiańskiego Ojca, że będzie wykonywał Jego wolę za wszelką cenę, nie pozwolił żadnemu człowiekowi ani żadnej ziemskiej rzeczy zepchnąć Go z drogi obowiązku i posłuszeństwa aż do śmierci. Podobnie święci Prorocy i Apostołowie, z powodu swej wielkiej wiary w Boga, okazali taką lojalność wobec Niego i zasad sprawiedliwości, nie uważając swego życia za drogę dla siebie, nie dbając o ocenę i poklask ludzi, szukali jedynie Boskiej aprobaty. „Małuczkie stadko” wiernych świętych podczas dyspensacji Ewangelii podobnie zdobyło Boskie uznanie, udowadniając swoją miłość dla sprawiedliwości i pra-

Wyciąć i wysłać do sekretarza. Pisać wyraźnie.

By ułatwić sprawę, Komitet podaje kilka pytań do odpowiedzi.

Prosimy do odpowiedzi o użycie następującego formularza:

- (1) Czy uważasz, iż jest wolą Pana, by istniała jakaś ogólna forma służby dla ludu Pańskiego?.....
- (2) Czy popierasz pracę pielgrzymką?.....
- (3) Czy popierasz czasopismo?
- (4) Jeśli popierasz jakąś formę ogólnej służby dla ludu Pańskiego, i czy pragniesz współpracować w jej rozwijaniu?
.....
- (5) Czy popierasz jakieś inne formy służby? Jeśli tak, jakie?
.....

Imię i nazwisko.....
 Ulica

Miasto

Stan

wdy oraz nienawiść do nieprawości. Serdecznie miłowani, czy my, którzy żyjemy w „czasach ostatecznych”, mamy zaniechać lub zapomnieć o tych cennych lekcjach, jakie otrzymujemy przez całe wieki? Czy nie będziemy pamiętać o tym, że Bóg zawsze wyrażał swoje szczególne upodobanie w tych, którzy umiłowali sprawiedliwość za wszelką cenę?

Bardziej niż wszystkie ludy ziemi, naśladowcy wielkiego założyciela Chrześcijaństwa mają prawdziwą miłość pokoju, lecz wierni studenci uświęconej historii dobrze wiedzą, iż Bóg upoważnił do pewnych podziałów w przeszłości, i że istnieją zatem pewne okoliczności, które dla pragnących pozostać w harmonii z Bożą wolą czynią rozdzielenie absolutną koniecznością. Tak oto uznajemy, iż w Żniwie Wieku Żydowskiego posłannictwo naszego Pana doprowadziło do rozdzielenia i w Żniwie Wieku Ewangelii posłannictwo naszego Pana ponownie doprowadziło do rozdzielenia i dotąd powoduje rozdzielenia, podziały pośród różnych klas ludzi. Mając dalsze przykłady jak Pismo Święte sankcjonuje rozdzielenia nie bądźmy obojętni na napomnienie świętego Pawła: „Wynijdźcie z spośródu ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę.” Następnie posłuchajmy ostrzeżenia Objawiciela: „Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego”. Sam Mistrz ujawnia potrzebę rozdzielenia, kiedy oświadcza, iż zbierze ze Swojego Królestwa „wszystkie zgorszenia i tych, którzy nieprawość czynią”. Odpowiednio do tego, gorliwe i wierne dzieci Boże w obecnym czasie uporczywie utrzymują, iż Pismo Święte i rozum wskazują że ci, którzy są wierni Pańskim zarządzeniom są usprawiedliwieni przyjmując obecny podział jako fakt, który został im narzucony przez zastosowanie samowolnych prób, o których nigdzie w Piśmie Świętym nie ma mowy, ani których nie zalecał nasz Pastor. Panu pozostawiamy odpowiedzialność za objawianie obecnych warunków, wierząc iż z całą pewnością On je wywodzi na światło dzienne w tym „jasnym świeceniu” obecności Chrystusa.

W ten sposób z jednej strony jest wyraźny podział, a z drugiej strony, równocześnie z owymi faktami i wydarzeniami, ci bracia, których nazwiska widnieją pod niniejszym listem, otrzymali wiele listów oraz ustne zapewnienia, wyrażające głębokie i prawdziwe odczucie potrzeby tych, którzy są wierni Pańskiemu sposobowi postępowania podanym przez Brata Russella. Wyrażały one ich głębokie i rzeczywiste potrzeby domagające się duchowego pokarmu, świętej usługi i społeczności Nowych Stworzeń, których im się odmawia na skutek nowego zwrotu jaki przyjęły wydarzenia publikacje, działalność i cele wprowadzone w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Te potrzeby, oczywiście dla naszych oczu i uszów, przemawiają do nas jako Boskie nakłanianie do ulgi. Co powinno się zrobić? Czy zaspokojenie tych właściwych pragnień spotka się z odmową? Czy jakkolwiek brat w Chrystusie powinien zamykać swoje serce na takie potrzeby i wołanie o pomoc?

KONWENCJA W HOTELU FORT PITT W PITTSBURGHU, PA.

Z okazji niedawnych corocznych wyborów znaczna liczba przedstawicieli braci z różnych stron, po rozczarowaniu jakim było dla nich dostrzeżenie nie panujących pośród wszystkich harmonii i pokoju, postanowiła spotkać się

w sobotę 5 stycznia 1918 roku w nieformalny sposób w celu społeczności, modlitwy i na naradę. Inni o podobnych poglądach dowiedziawszy się o tym, także przybyli i choć może to się wydawać dziwne, niezamierzenie i spontanicznie ta nieformalna narada rozrosła się w małą konwencję, która odbyła się w jednym z salonów hotelu Fort Pitt w Pittsburghu, Pa. Następnego dnia miały miejsce trzy kolejne sesje tej konwencji, w których uczestniczyli przedstawiciele pewnej liczby zborów. A ci, którzy w niej uczestniczyli mówili, iż nigdy nie byli na bardziej duchowo wzmacniającej konwencji. Zaiste, dobrze było tam być. Z pewnością był tam Pan oświecając, kierując, wzmacniając i pocieszając swój lud. W trakcie zebrania świadectw wielokrotnie wyrażano potrzebę duchowego pokarmu, pracy i społeczności. Bracia prosili o pomoc dla nich samych jak i dla ich braci w różnych zborach. Na koniec pewien brat z własnej woli przedłożył wniosek, który przeszedł jednomyślnie, mianując siedmiu braci jako Komitet (z pełnomocnictwem, nadanym później, obsadzania wakatów), aby się starali ustalić jaka jest wola Pana w odniesieniu do tego jakie kroki, jeśli w ogóle, należy podjąć, by zaspokoić te potrzeby i podjąć takie kroki, jakie Boska Opatrzność mogłaby im zasugerować, w celu dopomożenia braciom. Jeszcze jeden wniosek został jednomyślnie uchwalony, powierzając Komitetowi przygotowanie listu, który miał być wysłany do tych braci na całym świecie, którzy są zwolennikami zarządzeń danych przez brata Russella prosząc ich, aby wypowiedzieli się, co według nich jest Pańską myślą odnośnie zaspokojenia ich potrzeb w zakresie duchowego pokarmu, usługi i społeczności, jak również jakie rodzaje służby przychodzą im na myśl zgodnie z wolą Pana mogące im pomóc. Ta uchwała wynikała z przekonania, iż Pan wskaże Swoją wolę w tej sprawie głosem Swego ludu. Pragnąc nie podejmować żadnych kroków, chyba, że upewniono by się, iż są wolą Pańską Komitet był wdzięczny za tę sugestię i wraz z całą konwencją modlił się do Pana, aby objawił Swoją wolę w tej sprawie przez odpowiedzi Swego wiernego ludu. Zgodnie z tą uchwałą list został rozesłany w tym celu, by komitet miał pomoc w ustaleniu woli Pana odnośnie tego co, jeśli w ogóle, powinno być zrobione dla zaspokojenia potrzeb wielu wiernych braci. Komitet wygląda Jego odpowiedzi w wyrażonym głosie Jego ludu. Oby łaskawy Ojciec Niebiański sprawił, by to oczekiwanie się spełniło! Dlatego Komitet prosi was usilnie, umiłowani bracia i siostry, abyście to uczynili sprawą pobożnych rozważań i żarliwej modlitwy, a następnie napisali jakie jest wasze zdanie odnośnie Pańskiej woli w sprawie propozycji zawartych w tym liście.

WSTĘPNA PROPOZYCJA POMOCY

Komitet pragnie zaproponować dwa sposoby, o których wzmianka na konwencji spotkała się z ogólną aprobatą i dzięki którym, jeśli Pan pozwoli, będzie można, jak sądzimy, udzielać pomocy tym, którzy są zwolennikami zasad prawdy i słuszności tak jak one zostały przedstawione w naukach, zarządzeniach, statucie i testamencie Brata Russella. Pragniemy, abyście się wypowiedzieli co myślicie o ustanowieniu proponowanych form służby. I jeśli uważacie, że to jest wola Pana, czy będziecie współpracować z Komitetem w podtrzymywaniu takich usług pośród ludu Pańskiego?

Z pewnością was zainteresuje, iż cenny dom i działka zostały ofiarowane jako dar, aby były użyte jako główna siedziba do prowadzenia pracy, jeśli Pan zechce, by taka praca była wykonywana. Komitet sugerowałby następujące dwa sposoby, wymienione przy powszechnej aprobacie na Konwencji, dzięki którym, jeśli Pan pozwoli, będzie można pomóc braciom:

(1) PRACĘ PIELGRZYMSKĄ

(2) CZASOPISMO

Komitet ma do swojej dyspozycji pewną liczbę doświadczonych i zdolnych braci do służby pielgrzymkiej. W dodatku do pewnej liczby braci do Komitetu Wydawniczego, niektórzy z nich do tego celu są wymienieni w testamencie brata Russella. Ten będzie miał do czasopisma stosowne przedruki z publikowanych artykułów brata Russella, inne pomocne artykuły w odpowiednim czasie, odpowiedzi na pytania i interesujące listy. *Oczywiście, to czasopismo w żadnym sensie nie będzie używane jako organ prywatnych spekulacji ani hobby.*

Jeśli Pan zechce, by istniała taka publikacja, będzie ona wydawana przez komitet pięciu braci w taki sposób, jaki br. Russell przewidział w swoim testamencie dla „Strażnicy”. Komitet pragnie, aby te propozycje nie zostały przyjęte tylko dlatego, iż on je przedstawia. Zostały one podane jedynie po to, by określić wyraźnie tę wstępną propozycję niesienia pomocy. Jeśli którykolwiek z braci uważa, że nie są one zgodne z wolą Pana, prosimy, aby to sam wyraził. Komitet chętnie przyjmie do rozważenia inne propozycje, *zwięźle sformułowane.*

Bez względu na to, jakich rodzajów służby Pan będzie pragnął, uczciwy, i ufamy, że pomyślny wysiłek będzie czyniony, aby realizować ideały br. Russella tak jak zostały wyrażone na drugiej stronie „Strażnicy”, gdzie jest przedstawiona jej misja. Praca będzie dla pociechy oraz wsparcia zwłaszcza świętych, i także będzie jak najwierniej postępować według nauk i zasad, jakie Pan podał przez „Swojego szafarza”. Komitet jak najserdeczniej zobowiązuje się postępować, zgodnie ze swymi możliwościami, według nauk i zasad, podtrzymywany w tym przez Pańską wspomagającą łaskę. Nie z własnej inicjatywy, lecz w imieniu Pańskim, z nominacji i polecenia braci zebranych na wcześniej wzmiankowanej konwencji, niżej podpisany Komitet wysyła wam ten list z braterskimi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami Boskich błogosławieństw, prosząc was, serdecznie umiłowani w Panu, byście uważnie rozważyli jego treść z modlitwą płynącą z głębi serca a następnie odezwali się do nas. Niech wolno będzie Komitetowi uczynić następujące propozycje:

(1) *Komitet prosi o odpowiedzi jedynie od tych, którzy sympatyzują z jego punktem widzenia. 'Nie prosimy o listy pochodzące od tych, którzy pragną wspierać innowacje wprowadzane podczas ostatniego roku, ponieważ Komitet spodziewa się, iż odnajdzie Pańską wolę wyrażoną w tej sprawie w głosie tylko tych, którzy są wierni Pańskiemu drogom, które, jak wierzymy, były dane przez tego „wiernego i roztropnego sługę”.*

(2) W wypadku gdyby większość (tych, którzy patrzą na sprawy tak samo jak ta Konwencja) doszła do wniosku, iż wola Pana jest publikowanie czasopisma, praca nad nim będzie się posuwać do przodu tak szybko, jak tylko to możliwe. Jeśli będziemy mieli wystarczającą liczbę subskrypcji

czasopisma, zanim pierwszy numer zostanie wysłany, będzie możliwe uzyskanie stawek pocztowych drugiej klasy, tj. *1 cent za funt wagi*, w przeciwnym razie będzie to kosztowało 1 cent za dwie uncje. W tym drugim przypadku Komitet może być zmuszony do zapłacenia kilkuset dolarów więcej niż w pierwszym przypadku. *Ten fakt skłania Komitet do zaproponowania, aby wszyscy, którzy pragną takiego czasopisma, życzliwie i od razu wysłali swoje subskrypcje*, tj. 1 dolar rocznie. *Gdyby się okazało, iż nie jest wolą Pana, by takie czasopismo było wydawane, te pieniądze zostaną zwrócone. Dodatkowo niektórzy mogliby pragnąć zamówić czasopismo dla „Ubogich Pańskich” albo dla innych. Można to uczynić podczas dokonywania subskrypcji dla siebie. Prosimy w każdym przypadku o wyraźne napisane pełnego adresu.*

Wasza korespondencja może być adresowana do
Pan I. F. Hoskins, Sekretarz
Lock Box 13, Brooklyn, N. Y.

Niżej podpisany Komitet pamiętając, iż Pan jest Głową Kościoła, pragnie, aby w tej sprawie działa się nie jego wola, lecz Pańska. A zatem, Drodzy Bracia i Siostry, Komitet usilnie prosi was w imieniu Pańskim, abyście się przyłączyli do niego w modlitwie do Pana, by pokazał, jaka jest Jego wola na ten temat przedstawiony wam w tym liście. Jest to temat myśli i modlitw wielu świętych na całym świecie.

NIE BÓJ SIĘ, O, SYJONIE!

Pan nie zapomni Swojego srodze próbowanego i wiernego ludu. W bardzo łaskawy sposób zobowiązał się wobec niego w przymierzu Sary: „Przez siebie samego przysięgam, ... rozmnóżę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, ... a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.” (1 Moj. 22:16-18). W całym Piśmie Świętym są obietnice opracowujące to przymierze związane przysięgą. Dla pociechy i zachęcenia naszych serc cytujemy niektóre z nich: „Nie odstąpię cię, ani cię opuszczę.” (Joz. 1:5); „Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę” (Żyd. 13:5); „Tedy rozmawiali o tym ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiętki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego. Cić mi będą mówi Pan zastępów, w dzień, który ja uczynię, własnością; i zmiłuję się nad nimi, jako się zmiłowywa ojciec nad synem swoim, który mu służy.” (Mai. 3:16, 17); „A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! ... Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstający przeciw tobie na sądzie potępisz. To jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.” (Iz. 54:10, 11, 17); „A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie.” (Fil. 4:19); „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje: a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę, ... i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.” (Jan 14: 21, 23). Nasz Pan obecnie ukazuje się w tych błogosławionych wersetach Pisma Świętego dla naszej pociechy. On jest i pozostanie z nami, jak my pozostajemy Jego.

Wielce umiłowani bracia i siostry, uczestnicy Niebiańskiego Powołania, zwróćmy pilną uwagę na napomnienia Apostoła: „Wszelka gorzkość, i zapalczliwość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będą odjęte od was, ze wszelką złością.” (Ef. 4:31) oraz: „Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wewnętrznosci miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol. 3:12).

Na zakończenie, przypomnijmy sobie jeszcze raz ostatnie słowa testamentu naszego drogiego Pastora:

„Usilnie proszę was wszystkich, abyście trwali w postępie i wzrastali w łasce, znajomości, a przede wszystkim w miłości, wielkim owocu Ducha w jego różnych urozmaiconych formach. Napominam was do cichości nie tylko ze światem, lecz jednych z drugimi; do wzajemnej cierpliwości i ze wszystkimi ludźmi, do łagodności wobec wszystkich, do braterskiej uprzejmości, do pobożności, do czystości. Przypominam wam, iż wszystkie te rzeczy są nam potrzebne, abyśmy mogli osiągnąć obiecane Królestwo i że ów Apostoł nas zapewnił, że jeśli te rzeczy będziemy czynić, nigdy się nie potkniemy, lecz będzie nam dane hojnie wejście do wiecznego Królestwa naszego Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Moją nadzieją, dla mnie samego, jak również dla całego drogiego Izraela Bożego, jest, że wkrótce się spotkamy, aby już więcej się nie rozdzielać, w Pierwszym Zmartwychwstaniu w obecności Mistrza, gdzie jest pełnia radości na zawsze. Gdy się ocucimy będziemy nasyceni obrazem Jego oblicza (Ps. 17:15) — 'Przemienieni z chwały w chwałę.' "

Komitet modli się o błogosławieństwa Boże dla was wszystkich tak, jak one zostały ujęte w apostołskim błogosławieństwie: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.” — 2 Kor. 13:13.

Z wielką i gorącą miłością do was i do Pana, pozostajemy,
Wasi bracia i współsłudzy w Chrystusie,

J.D.Wright,	P.S.L. Johnson
I.I. Margeson	I. F. Hoskins
F.H.McGee	R. H. Hirsch
R. G. Jolly	

BROOKLYN, N.Y. 1 MARCA, 1918.

Wyciąć i wysłać do sekretarza. Pisać wyraźnie.

By ułatwić sprawę, Komitet podaje kilka pytań do odpowiedzi.

Prosimy do odpowiedzi o użycie następującego formularza:

(1) Czy uważasz, iż jest wolą Pana, by istniała jakaś ogólna forma służby dla ludu Pańskiego?.....

(2) Czy popierasz pracę pielgrzymką?.....

(5) Czy popierasz czasopismo?.....

(6) Jeśli popierasz jakąś formę ogólnej służby dla ludu Pańskiego, i czy pragniesz współpracować w jej rozwijaniu?

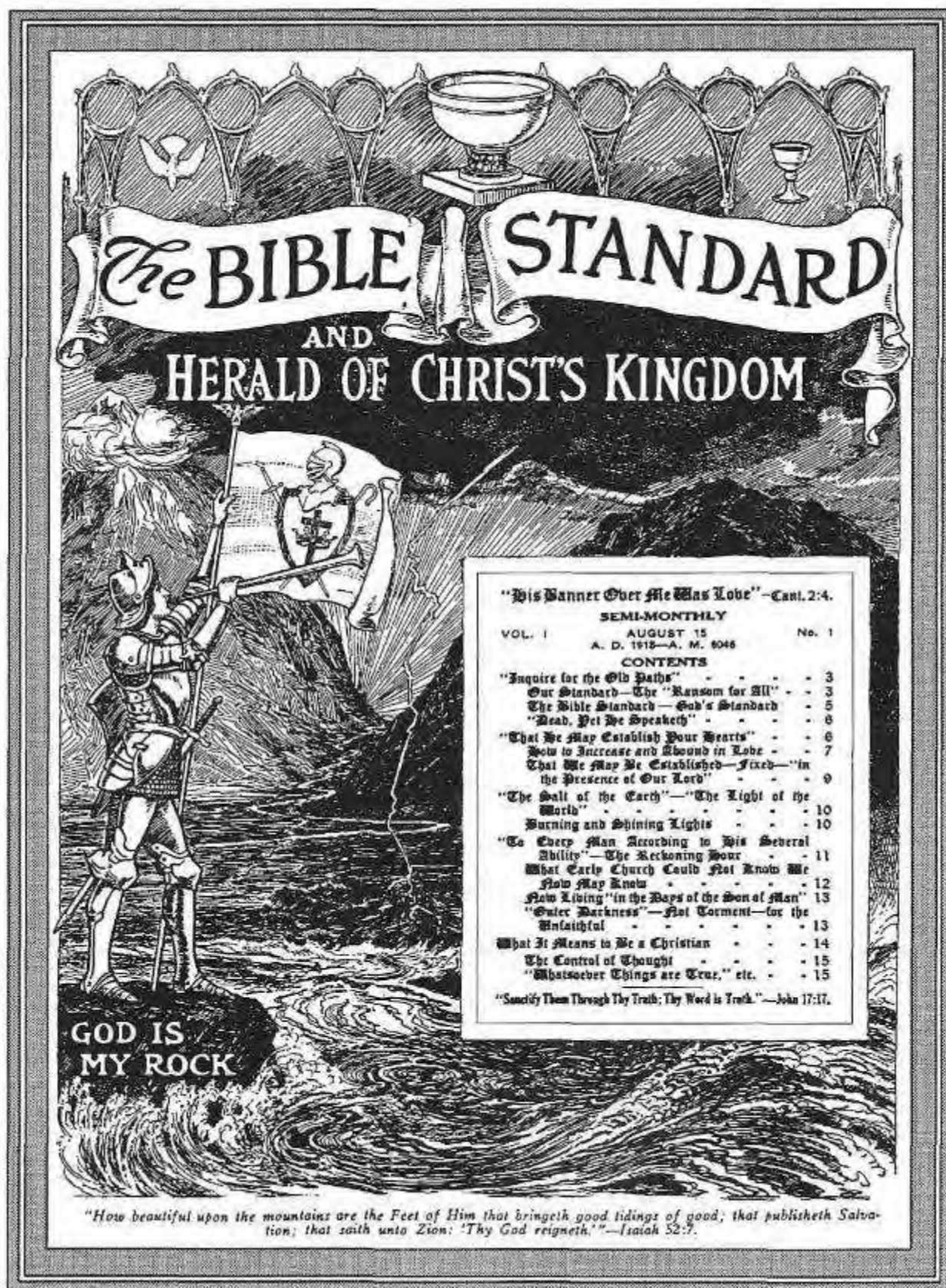
(5) Czy popierasz jakieś inne formy służby? Jeśli tak, jakie?

Imię i nazwisko.....

Ulica.....

Miasto.....

Stan.....



Kopia pierwszego numeru The Bible Standard. Ta wersja została przedłożona do akceptacji w lipcu 1918 roku. Wydrukowano i rozprowadzono tylko kilka egzemplarzy.

TO CZASOPISMO I JEGO ŚWIĘTA MISJA

To czasopismo opowiada się zdecydowanie za obroną jedynej prawdziwej podstawy nadziei Chrześcijanina, która obecnie jest tak powszechnie odrzucana — odkupienie przez drogocenną krew „człowieka Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie na okup [równoważna cena, zastępca] za wszystkich.” (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6). Budując na tym fundamencie złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego jego dalszą misją jest — „objaśnianie wszystkim, jakaby była społeczność onej tajemnicy zakrytej ... w Bogu,... aby teraz wiadoma była poprzez Kościół nader rozliczna mądrość Boża” — „Która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest.” Ef. 3:5-9, 10.

Czasopismo to nie jest związane z żadną partią, sektą ani wyznaniem ludzkim, chociaż stara się w coraz większym stopniu doprowadzić do jak najpełniejszego poddania każdej swojej wypowiedzi woli Bożej w Chrystusie, tak jak jest ona wyrażona w Piśmie Świętym. Dlatego też jest wolne i może śmiało oznajmiać wszystko co Pan powiedział — według tego jak Boska mądrość nam udzielona pozwala ją zrozumieć. Jego postawa nie jest dogmatyczna, ale urna, gdyż my wiemy, co stwierdzamy, chodząc z bezgraniczną wiarą po pewnych obietnicach Bożych. Czasopismo to uważamy za powierzoną nam misję, ma być ono używane wyłącznie w Jego służbie, dlatego nasze decyzje odnośnie tego co może, a co nie może się ukazać na jego szpaltach muszą być oparte na naszym odczuciu tego, co się Jemu podoba i nauce Jego Słowa, dla budowania Jego ludu w łasce i znajomości. I my nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy, by nasi czytelnicy sprawdzali wszystkie jego wypowiedzi nieomylnym Słowem Bożym, do którego stale się odnosimy, aby ułatwić takie sprawdzanie.

NAS PISMO ŚWIĘTE JASNO NAUCZA

Że Kościół jest „Świątynią Boga żywego” — szczególnym „dziełem - BiZTB Nowy Przekład”, jego budowa trwa przez Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Odkupicielem świata i głównym kamieniem węgielnym Swojej świątyni, przez którą, kiedy zostanie ukończona, nadejdzie Boskie błogosławieństwo dla „wszystkich ludzi” i znajdą oni przystęp do Niego. — 1 Kor. 3:16, 17; Ef. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie postępuje cyzelowanie, kształtowanie i polerowanie poświęconych wierzących w pojednanie za grzech dokonane przez Chrystusa; a kiedy ostatni z tych „żywych kamieni”, „wybranych i kosztownych” będzie gotowy, wielki Mistrz Rzemieślnik połączy wszystkie razem w Pierwszym Zmartwychwstaniu; a świątynia zostanie napełniona Jego chwałą i będzie miejscem spotkań pomiędzy Bogiem i ludźmi przez całe Tysiąclecie. — Obj. 15:5-8.

Że podstawa Nadziei dla Kościoła i dla Świata leży w fakcie, iż „Jezus Chrystus, z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” (za każdego człowieka), „Okup za wszystkich”, i będzie „we właściwym czasie” „prawdziwą Światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat”, — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2: 5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, by mógł być taki jak jego Pan, „ujrzemy go tak, jako jest”, byśmy się „stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia” i uczestniczyli w Jego chwale jako współdziedzice. — 1 Jana 3:2; Jana 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra. 1:4.

Że obecną misją Kościoła jest doskonalenie świętych do przyszłego dzieła służby; rozwinięcie w sobie każdej łaski; być Boskim świadkiem do świata; i przygotowanie się, aby być królami i kapłanami w przyszłym wieku - Ef. 4:12; Mat. 24:14; Obj. 1:6; 20:6.

Że nadzieja dla świata leży w błogosławieństwach wiedzy i sposobności, jakie zostaną udostępnione *wszystkim* przez Tysiącletnie Królestwo Chrystusowe - restytucję wszystkiego, co zostało utracone w Adamie, dla wszystkich chętnych i posłusznych z rąk ich Odkupiciela i Jego uwielbionego Kościoła — kiedy wszyscy świadomi złoczyńcy zostaną *zniszczeni*. - Dz. Ap. 3:19-23; Izaj. 35.

Twierdzimy, iż Jezus istniał wcześniej jako potężne Słowo (Logos — rzecznik), „początek stworzenia Bożego”, „pierworodny z wszystkich stworzeń”, aktywny przedstawiciel Niebiańskiego Ojca, Jehowy, we wszystkich dziełach stworzenia, „bez niego nic sienie stało, co się stało.” — Obj. 3:14; Kol. 1:15; Jana 1:3.

Twierdzimy, iż Słowo (Logos) stało się ciałem — zostało Dzieciątkiem Betlejemskim - w ten sposób stając się człowiekiem Jezusem, „świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników”. Tak jak utrzymujemy człowieczeństwo Jezusa, tak samo utrzymujemy Boskość Chrystusa — „Dlatego Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię.” Żyd. 7:26; Fil. 2:9.

Utrzymujemy, że osobowością Ducha Świętego jest Ojciec i Syn, że Duch Święty pochodzi od obu i objawia się we wszystkich, którzy otrzymują spłodzenie z Ducha Świętego i dzięki temu stają się synami Bożymi. — Jan 1:13; 1 Piotra 1:3.

Utrzymujemy, iż Chrystus zmartwychwstał — że poniósł śmierć w ciele, lecz został ożywiony w Duchu. Zaprzeczamy, że On został wzbudzony w ciele i kwestionujemy każde takie stwierdzenie jako niebiblijne. — 1 Piotra 3:18; 2 Kor. 3:17; 1 Kor. 15:8; Dz. Ap. 26:13-15.

Ta ramka w oryginale jest pusta. Ukazałyby się w niej nazwiska członków komitetu redakcyjnego, gdyby rozpoczęcie wydawania czasopisma było udane.

Warunki dla ubogich Pańskich są następujące: Wszyscy Badacze Biblii, którzy z powodu podeszłego wieku, innych ułomności czy też przeciwności, nie są w stanie zapłacić za to czasopismo, będą je otrzymywać bezpłatnie, jeśli wyślą kartę pocztową przedstawiającą ich sytuację i prośbę o czasopismo. Nie tylko pragniemy, ale bardzo nam na tym zależy, aby wszyscy tacy stale byli na naszej liście.

SZTANDAR BIBLIJNY

Chociaż lista subskrybentów *Sztandaru Biblijnego* osiągnęła już zupełnie zadowalające rozmiary, nie jest jednak jeszcze tak duża, by mógł sam się utrzymać. Wielu bez wątplenia czekało, ażeby przed zaprenumerowaniem zobaczyć pierwszy numer a obecnie, ponieważ on jest wysyłany do takich osób i do wszystkich innych, jak jest to przedstawione na następnej stronie, pozostawiamy sprawę Panu i Jego ludowi, aby On mógł pokierować nim, miarą liczbowego powodzenia, jakie osiągnie to czasopismo.

JEDEN ZE SPOSOBÓW POMOCY

Nasi przyjaciele mogą nam pomóc przysyłając interesujące artykuły wycięte z gazet lub z innych publikacji, te artykuły w każdym przypadku powinny zawierać datę i nazwę publikacji. My oczywiście, nie będziemy w stanie opublikować wszystkich otrzymanych materiałów, ale będziemy się starali przeprowadzić odpowiednie selekcje na taką miarę, na jaką będą pozwalały warunki.

WIELKIE OCZEKIWANIA
ZWIĄZANE Z CZASOPISMEM

Drodzy bracia i siostry:
Pozdrowienia w imieniu naszego Odkupiciela i Króla! Nie mogę wam powiedzieć, jak bardzo jesteśmy zadowoleni z otrzymania listu zawiadamiającego o Konwencji i nadziei na czasopismo w najbliższej przyszłości. Oczekiwaliśmy tak cierpliwie, jak tylko mogliśmy i pragnęliśmy wiadomości z Brooklynu. Jestem pewny, iż wolą Pana byłoby, abyśmy mieli czasopismo. On wie, jak bardzo jesteśmy próbowani i jak często zakłopotani nad problemami, wobec których stajemy w tych niebezpiecznych czasach. Trudne się wydaje poznanie woli Pańskiej w pewnych sprawach, mamy jednak obietnicę mądrości z góry, polegamy na Jego pewnym słowie obietnicy i ufamy, iż da nam łaskę i kierownictwo w tych niebezpiecznych czasach.

Wierzę także, iż jest w zgodzie z Jego Słowem, szukanie potrzebnej nam pociechy, zachęty i wsparcia w dużej mierze przez nowe czasopismo. Ponownie czujemy, iż mamy Betel w Brooklynie, o którym mamy pamiętać, zwłaszcza u tronu łaski. Nasze modlitwy są ustawicznie z wami i z wszystkimi drogimi braćmi uczestniczącymi w prowadzeniu pracy Pańskiej, aby Bóg wami kierował i was zachował, a mądrość z góry i Duch Święty w obfitej mierze były waszymi w wysiłkach wspomnienia i zachęcenia rozproszonych owiec Pańskich.

Cieszymy się też, że będziemy mieli Konwencję, chociaż wydaje się niemożliwe, by ktokolwiek z nas mógł przebyć taką odległość. Będziemy tam w duchu i modlimy się, ażeby naszego Ojca najbogatsze błogo-

śławieństwa były nad tymi, którzy pracują nad sukcesem tej Konwencji i nad wszystkimi drogimi braćmi i siostrami, którzy tam się zgromadzą, aby nasz Ojciec w niebie był uwielbiony we wszystkim, co będzie tam mówione i czynione.

Tutejszy zbor ma się dobrze i czujemy, że mamy Pańskie błogosławieństwo. Z dużą miarą miłości do wszystkich przyjaciół rozproszonych w różnych stronach pozostaje

Wasz w Nim,

ETHELYN M. ARCHER. — Kans

SERCEM BĘDĘ NA KONWENCJI

Drodzy Bracia i siostry:

Właśnie pytałem Pana, czy jest Jego wola, abym miał przywilej uczestniczenia w tej Konwencji, a jeśli tak, by otworzył mi drogę. Jednakże ponoszę całą odpowiedzialność za naszą firmę i mam tak wiele rzeczy, które są pod moją pieczęcią, iż wygląda na to, że nie będę mógł być z wami, lecz moje serce tam będzie. Jestem tak zadowolony z perspektywy przyniesienia pomocy przyjaciołom i mam nadzieję, iż być może później będzie konwencja dla Środkowego Zachodu, na przykład w Kansas City. Moje serce gorąco pragnie, aby Biblia była położona przed publicznością w jakiś sposób i ufam, iż wszyscy będziemy gotowi współpracować w jakikolwiek sposób, który wyda się przyjemny naszemu Panu i Królowi. Wyrazy gorącej miłości dla wszystkich drogich przyjaciół.

Wasz w Jego błogosławionej łasce,

S. H. HUSTON. — Texas

SPODZIEWAM SIĘ BYĆ NA KONWENCJI

Drodzy bracia i siostry:

Otrzymałem wasz list odnośnie Konwencji, która ma się odbyć w Asbury Park, w dniach 26-29 lipca i cieszę się, że mogę wam powiedzieć jak wdzięczny jestem mojemu drogiemu Niebiańskiemu Ojcu, że będziemy mieli przywilej spotkania się razem na Konwencji. Jest moją żarliwą modlitwą, aby nasz drogi Pan wielce pobłogosławił tę Konwencję, i aby każdy oraz wszyscy mogli powrócić z odnowioną energią i dalej podążali do przodu po nagrodę naszego wysokiego powołania w Chrystusie Jezusie.

Spodziewam się, że będę obecny na konwencji i chciałbym, żebyście mi zarezerwowali zakwaterowanie.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, iż zbor w Utica bardzo ocenił wizytę br. _____ w niedzielę i wszyscy otrzymali bogate duchowe błogosławieństwa. Z wielką chrześcijańską miłością do wszystkich braci, pozostaje

Wasz brat w Chrystusie,

J. GRUNDY



Tom I

SIERPIEŃ 15, 1918

Nr 1

„PYTAJCIE O STARE ŚCIEŻKI”

„Tedy rozmawiali o tym ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgą pamiętki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego”. — *Mal. 3:16.*

DO DROGIEGO IZRAELA BOŻEGO ROZPROSZONEGO PO ŚWIECIE: Serdecznie was pozdrawiamy w imieniu naszego drogiego Odkupiciela i Króla! Wierzmy, że w pierwszym numerze tego czasopisma, nie tylko jest właściwe, *lecz konieczne*, przedstawienie *czytelnikom* naszego punktu widzenia, jak również celu tej publikacji. Już wcześniej wzmiankowano, jak wielu braci i sióstr z całego świata apelowało do nas, zwracając naszą uwagę na wielkie potrzeby duchowego pokarmu, służby i społeczności dla wiernego ludu Pańskiego i proponując, aby podjęto pewne przygotowania, w celu zaspokojenia tych potrzeb.

W liście okólnym wysłanym 1 marca wyjaśniono sprawę dotyczącą Konwencji ludu Bożego w Pittsburgu, 5 i 6 stycznia 1918 roku, na której powołano, składający się z siedmiu braci komitet, który miał się starać o ustalenie jaka jest wola Pańska, odnośnie kroków jakie należałoby podjąć, aby braciom udzielić pomocy w potrzebach wzmiankowanych wyżej, a następnie podjąć takie działania, jakie Boska opatrność mogłaby im zasugerować, w celu niesienia pomocy braciom. Nie życząc sobie pochopnego działania w tej sprawie, około dwa miesiące później, Komitet składający się z braci przygotował i rozesłał ów list, prosząc o wypowiedzenie się ludu Pańskiego, wierząc, iż głosem Swego wiernego ludu On wskaże Swoją wolę w tym, co ma być zrobione. Biorąc pod uwagę późniejszy rozwój sytuacji i ostatnie wydarzenia, wierzymy, iż Pan tak uczynił w sposób bezbłędny. Odpowiedzi na list pokazały, iż około dziewięćdziesięciu ośmiu z każdych stu, którzy do nas napisali, a próbuje nie tylko służbę pielgrzymów, lecz także czasopismo, jednocześnie okazując pragnienie wyrażenia koniecznego wsparcia w tych rzeczach. Tym sposobem dochodzimy do przekonania, iż wola Pana została wyrażona i będzie On zadowolony ze zorganizowania takiej służby dla zachęcenia, wzmocnienia i podtrzymania swego drogiego stadka.

Dlatego, w tym celu ukazuje się to czasopismo, aby mogły być zaspokojone duchowe potrzeby ludu Pańskiego, aby dzięki słowom zachęty i napomnienia wierni mogli trwać w budowaniu siebie w najświętszej wierze. Ponadto, celem zarówno członków zarządu, jak i wydawców czasopisma wspomaganym przez tych z wiernych, którzy oceniają taki przywilej, jest niesienie posłannictwa Ewangelii — dobrego słowa Kró-

lestwa — tym wszystkim, którzy mają uszy ku słuchaniu. Jak najlepiej według naszych możliwości, tak jak Pan udzieli nam mądrości ufamy, iż będziemy głosić Starą, Starą Opowieść, jak jej nauczali nasz Pan i Apostołowie — posłannictwo o Niebiańskiej Miłości *przeznaczonej dla* wszystkich zgłodniałych Prawdy, dla wszystkich ludzi o prawym sercu.

NASZ SZTANDAR —

„OKUP ZA WSZYSTKICH”

Co więcej, to czasopismo jest wydawane dla obrony Prawdy podanej przez wielkiego Założyciela Chrześcijaństwa, której centralnym zarysem jest *doktryna o Okupie danym raz za wszystkich*, wokół której obracają się wszystkie inne zarysy Bożej łaski. Zawsze będzie naszym wysiłkiem podnoszenie wysoko sztandaru Krzyża — że „*Chrystus umarł za grzechy nasze* a powstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.” A my będziemy uznawać za będących w pełnej społeczności z Panem i jako naszych braci w Nim, wszystkich poświęconych wierzących, uczestników w zasłudze pojednawczej krwi Jezusa i uczestniczących z Chrystusem w Ofierze za Grzech. Żyjemy w czasie, kiedy ta nader ważna doktryna o Okupie — odkupieniu przez ceną krew — jest atakowana i pozyskuje coraz więcej przeciwników, których sposoby i argumenty mają tak subtelny charakter, iż z pewnością każdy prawdziwy żołnierz Krzyża powinien starać się zaangażować wszystkie swoje władze w obronie tej wielkiej fundamentalnej prawdy.

Celem tego czasopisma jest, aby jego czytelnicy zawsze byli w stanie wyraźnie widzieć na jego kolumnach bardzo bliskie podobieństwo do ducha i wpływu, jaki ożywił Pańskiego sługę podczas czterdziestu lat jego wiernej służby dla ludu Bożego. Mam nadzieję, że nigdy nie utracimy świętych i uświęconych wspomnień o tym wiernym przykładzie i służbie, i zawsze będziemy pamiętać, z uznaniem płynącym z serca, jego oddanie i wierność Słowu Bożemu, jak również jego niezrównaną obronę świętych Prawd tego Słowa, bez względu na prześladowania, straty i cierpienia jakie się z tym wiązały.

Chcielibyśmy, aby nasi czytelnicy byli zupełnie pewni, iż to czasopismo stoi mocno w obronie ideałów, zasad i nauk owego sługi Pańskiego, nie dlatego, byśmy wierzyli, że on był nieomylny, ani z powodu jakiegś ślepej, przesądnej

czci dla niego jako człowieka, lecz dlatego, że sprawdziliśmy, iż te ideały, zasady i nauki są dobrze ugruntowane na jedynym pewnym fundamencie — nieomylnym Słowie Bożym. A zatem będziemy naśladować jego przykład, dlatego, że wierzymy, iż on naśladował Pana. Odpowiednio do tego, jako dodatkowe przedstawienie naszego punktu widzenia uważamy, że nie możemy uczynić nic lepszego jak tylko odesłać naszych czytelników do znanych cytatów przedstawionych na drugiej stronie tego numeru.

Chociaż wyrażamy się w ten sposób, nie chcielibyśmy, aby zrozumiano, że odgradzamy się, a zatrzymując się na ścieżce światła, nie czynimy na niej *żadnego* postępu, bowiem ścieżka sprawiedliwych nadal jest jako światłość jasna „która im dalej tym bardziej świeci,” itd. Jednakże patrząc ponownie na życie tego jednego, którego pamięć czcimy, zauważamy, iż jego doświadczenie było ustawicznym posuwaniem się do przodu. On chodził w świetle, tak jak Chrystus był w świetle cieszył się i dzielił się z innymi tymi obfitymi błogosławieństwami. Jak wierzymy, to jest celem wszystkich świętych w świetle, i jeśli upodobaniem naszego Ojca jest dalsze objawienie prawdy Swemu ludowi, to wierzymy, że my wszyscy będziemy w tej postawie serca i w ten sposób mieć otwarty umysł w takiej mierze, jaka umożliwi nam przygotowanie się do postępu, tak jak On wskaże drogę.

Wierzymy, że staje się coraz bardziej oczywiste dla wszystkich wiernych obserwatorów, że żyjemy w ostatecznym czasie, w tym okresie obecności naszego Pana, który nazywa się Jego Epifanią (jasnym świeceniem). Dlatego jest bardzo ważne, żebyśmy wszyscy zachowali postawę poważnego czuwania i oczekiwania w tym celu, byśmy byli w stanie zrozumieć znaczenie Jego opatrności i wypełniania się „mocniejszej mowy prorockiej”, w miarę jak będą one objawiane przez światło coraz jaśniej świecące na „ścieżkę”, i w ten sposób zostali znalezieni prawdziwymi „współpracownikami wraz z Nim.” W związku z tym doniosłe ostrzeżenie słów Mistrza jak się wydaje ze szczególną siłą odnosi się do obecnego czasu: „Przeżoć czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dzieć ma, i stanąć przed Synem człowieczym.” — Łuk. 21:36.

ŻADNYCH UROJONYCH INTERPRETACJI ANI SZALONYCH SPEKULACJI

Jednakże, serdecznie umiłowani, chociaż utrzymujemy się w gotowości, aby usłyszeć głos Mistrza zzywający nas do czynienia postępu, czy nie jest również ważne, abyśmy pilnie strzegli się przed przyjęciem czegokolwiek i wszystkiego, co mogłoby przyjść do nas pod przykrywką nowego światła lub zaawansowanej prawdy? Taktyka naszego wielkiego przeciwnika dzisiaj jest w dużej mierze taka sama jak w przeszłości. On zawsze usiłował fałszować Pańskie zarządzenia i poczynania, i jak lud Boży był obficie błogosławiony przez cały czas Żniwa wieloma objawieniami Jego Łaski i Prawdy, Szatan z łatwością znalazł wielu do głoszenia jego fałszywych poruczeń, które nie zawsze składają się wyłącznie z tego, co jest fałszem, lecz często składają się w dużej mierze z prawdy, lecz tak przebiegle zmieszanej z błędem, aby zamącić w umysłach niczego niepodważających i odprowadzić ich dalej i dalej od Pana i czystości Jego Posłannictwa.

A zatem, nawołujemy naszych czytelników do wielkiej ostrożności w przyjmowaniu nowych kierunków myśli lub tak zwanego nowego światła. Kiedy obserwowaliśmy, jak Pan wspaniale błogosławił Posłannictwo dane nam w tych ostatnich dniach przez Swego „roztropnego i wiernego sługę”,

czyż nie będziemy się nadal opierać na tym Posłannictwie? W rzeczy samej, wielu przyjaciół napisało nam o różnorodnych błogosławieństwach, jakie otrzymują przez ponowne czytanie tych posłannictw, jak również o tym, jak coraz jaśniej i pewniej pojmują Prawdę. A zatem, wszystko, co przychodzi pod etykietą nowego światła powinno zostać poddane jak najdokładniejszemu i dogłębniemu sprawdzeniu z Pismem Świętym i nigdy nie przyjmowane dopóki nie będziemy w pełni przekonani, iż idealnie zgadza się z niezawodnym i nieomylnym Słowem Bożym.

W świetle powyższego oczywiste dla wszystkich będzie, iż nie jest naszym celem otwieranie szpał tego czasopisma dla urojonych interpretacji ani szalonych spekulacji wysnutych przez nas samych lub przez innych. Lekcje z przeszłości nie powinny być nigdy zapomniane pod tym względem. Wiele razy powstawali nowi wodzowie i między ludem Bożym udawali nauczycieli Prawdy, podczas gdy, stało się zupełnie oczywiste, iż w wielu przypadkach oni byli albo w dużym stopniu, lub całkowicie, samozwańczymi przewodnikami podającymi wiele ze swojego niedoskonałego rozumowania i z filozofii.

Wierny badacz Słowa Bożego jest w pełni świadomy faktu, iż zgadywanie i spekulacje nigdy nie zadowolają ani uświęcają. Jedynie Prawda „zadowala nasze tęsknoty tak, jak nic innego nie może” i wypracowuje w nas „uświęcenie Ducha”, o jakie modlił się nasz Zbawiciel: „Poświęćże je w prawdzie twojej” [„Uświęć ich przez Twoją prawdę”— KJV tłumaczenie]. Nie na próżno Św. Piotr pisał: „Albowiem nie bańni jakich misternie wymyślonych naśladować, uczyniliśmy wam znaną Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyjdzie, ale jako ci, którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność jego.” (2 Piotra. 1:16). W tym miejscu Apostoł zwraca uwagę na mocną podstawę swojej wiary jak i wiary innych członków wczesnego Kościoła. Posłannictwa św. Piotra i pozostałych Apostołów nie składały się z ich własnych domysłów i wyobrażeń, lecz były oparte na osobistej wiedzy — pewny i bezdyskusyjny dowód — bowiem byli oni „naocznymi świadkami Jego majestatu” i chwały.

Podobnie Św. Jan zwraca uwagę na tę pewną wiedzę, której posiadanie jest przywilejem świętych: „Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na co patrzyliśmy, i czego się ręce nasze dotykały; o Słowie Żywo-ta; ... wam zwiastujemy.” (1 Jan 1: 1-3). Nie można by dać lepszego dowodu od tego, który przedstawia Kościołowi św. Jan. A wszyscy, którzy dobrze znali owego sługę Pańskiego jako nauczyciela Kościoła w tych ostatnich dniach, dobrze pamiętają iż on także się nie zgadzał z postawą polegania na swoim własnym ani cudzym zgadywaniu, teoriach, czy też mglistych urojeniach.

PAŃSKIE NAMASZCZENIE DO GŁOSZENIA

W umysłach niektórych osób może zrodzić się pytanie, na mocy czyjego upoważnienia i wyświęcenia bracia podejmują się takiej służby jaka została przedstawiona w tej publikacji? Naszą odpowiedzią nie może być nic innego, jak to, iż nasze upoważnienie i wyświęcenie pochodzą od samej wielkiej Głowy Kościoła, która jedynie, jak wiedzą wszyscy badacze Biblii, ma moc, by namaścić i wyświęcić do służby. Wyzwoliwszy się z niewoli i więzów przeszłości, doświadczywszy trochę „tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił”, jesteśmy przygotowani do uznania, iż szatańskie metody działają od dawna, aby ustanowić pewne osoby i instytucje, wokół których on się starał stworzyć nimb świę-

tości przez subtelną naukę, że Bóg je ustanowił i dał im wyłączny nadzór nad Swoją prawdą i Swoim ludem, i że one, i tylko one, mają władzę obdarzania i powstrzymywania przywilejów Nieba, i że wszyscy, którzy chcieliby podjąć służbę Ewangelii muszą otrzymać pełnomocnictwo i wyświęcenie od nich. Przeciwnik nadal używa tej fałszywej przesłanki, by utrudniać i niweczyć dzieło służby. On nadal chciałby, byśmy wierzyli, iż pozwolenie i wyświęcenie do nauczania Słowa muszą pochodzić z jakiegoś ludzkiego źródła, czy też organizacji, chcąc w ten sposób zdławić i ograniczyć przywileje służby. A jednak, jak dobrze pamiętamy, iż w ciągu ubiegłych czterdziestu lat uczyniono wiele, by pomóc wiernym zrzuć te okowy błędu i przesądów, i skierować ich umysły na spoglądanie, aby otrzymać pełnomocnictwo do głoszenia Ewangelii, ku Samemu Jehowie, a nie jakimkolwiek ludzkiemu źródłu czy też instytucji.

W jaśniejszym świetle obecnie świecącym widzimy, iż nasz Pan Jezus otrzymał pomazanie Ducha Świętego, dające Jemu kwalifikacje Głowy, czyli Arcykapłana nad Kościołem, podkapłaństwem. To pomazanie dało Jemu upoważnienie do głoszenia i nauczania w imieniu Ojca. Tam, w czasie Jego chrztu, kiedy Duch Święty zstąpił na Niego w postaci gołębic, rozpoczęła się Jego służba, jak sam mówi o sobie w kazaniu w synagodze w Nazarecie, gdy odczytywał wersety z Izajasza 61 rozdz. oświadczając, że wypełniły się one tam i wtedy, „Duch Pański nade mną; przeto mię pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim;” (Łuk. 4:17-21). Podobnie obiecana moc z wysokości zstąpiła na Apostołów w Dzień Pięćdziesiątnicy. Natychmiast zaczęli oni głosić i nauczać, bowiem otrzymali Boskie pomazanie, tak jak je otrzymał Jezus w chwili swego chrztu. Boskie pomazanie nie tylko objęło dwunastu Apostołów, lecz ono podczas Wieku Ewangelii stanowiło błogosławiony dowód uznania przez Ojca i przez Syna wszystkich, którzy je przyjmują. Tak jak w typycznym obrazie, kiedy święty olejek pomazania został wylany na głowę Aarona i ściekał „aż i na podolek szat jego” i wszyscy członkowie jego ciała tym sposobem podlegli temu pomazaniu; Tak też Jezus, Głowa Kościoła, otrzymał pomazanie na początku Swojej służby i od Niego w Dniu Pięćdziesiątnicy, z Boskiego zrządzenia spłynęło ono do dołu na wszystkich członków Jego Kościoła. Każdy otrzymujący pomazanie Ducha Świętego jest wykwalifikowanym ambasadorem Bożym do przemawiania w Jego imieniu. Św. Jan odnosi się do tego samego pomazania, mówiąc: „Ale wy macie pomazanie od onego Świętego i wiecie wszystko.” (1 Jana 2:20). I ponownie, „Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostaje w was.” Tak więc wielce umiłowani, chociaż uznajemy, iż wszystkie ludzkie wyświęcenia są zupełnie niewystarczające, by uczynić z kogoś głosiciela i nauczyciela w Kościele Chrystusowym, mamy oceniać ten fakt, iż każdy spłodzony z Ducha jest w pełni upoważniony i wyświęcony do służby, według swoich sposobności, okoliczności i warunków.

Przypominamy sobie, iż nasz Pan po Swoim zmartwychwstaniu zwrócił się do Piotra mówiąc: „Paśże owce moje”, dobrze wiedząc, że kilka dni później, po pomazaniu Duchem Świętym w Dzień pięćdziesiątnicy, św. Piotr w większym stopniu rozpozna szczególne potrzeby owiec Pańskich i w odpowiedzi na nie pójdzie wypełnić polecenie Swojego Mistrza i zużyć swoje siły w tej działalności. Czy zatem my, którzy doświadczyliśmy tego samego pomazania Duchem Świętym, nie mniej pewnie słyszymy głos naszego Mistrza mówiący, „Paśże owce moje”, kiedy widzimy, że Pańska owczarnia jest

rozproszoną a jej potrzeby objawiają się w tak oczywisty sposób? O tak, zaiste poprzez łaskę Bożą czynmy tak.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że podejmując tę służbę będziemy mieli wrogów i to wielu, lecz ta myśl nie odstrasza nas, ani nie zniechęca w najmniejszym stopniu. Przypominamy sobie, że cały bieg życia Chrystusa w ciele, od dni naszej wielkiej Głowy aż do obecnej krytycznej godziny ustawicznie był znaczoney zasadzkami i atakami przeciwnika, i to jest dotąd prawdą o różnych członkach Ciała Chrystusowego, jak było prawdą o ich Głowie, która oświadczyła, że „idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma.” Pamiętając pocieszającą duszę obietnicę Mistrza, „A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”, czy nie będziemy pełni odwagi mocno opierać się na Nim, i w pełni przekonani, iż „żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się?” [Żadna broń ukuta przeciwko tobie, nic nie wskóra — BiZTB Nowy Przekład]?

Strony tego czasopisma nie będą używane do angażowania się w jakiegokolwiek kontrowersje z tymi, którzy mogą się nam sprzeciwiać, ani do kłócenia się z kimkolwiek. Nie będziemy także mieli czasu ani miejsca na obmawianie, fałszywe przedstawianie i zniesławianie naszych braci, którzy mogą się od nas różnić. Nie będziemy w taki sposób traktować nawet naszych wrogów, gdyż wolimy naśladować przykład naszej Wielkiej Głowy, „któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył.” Ufamy, iż nasze serca i ręce znajdą wiele rzeczy do zrobienia w sprawach, o których wspominaliśmy wcześniej, mianowicie, iż naszą misją jest głoszenie Słowa i to w celu pobudzania do miłości i dobrych uczynków.

SZTANDAR BIBLIJNY — SZTANDAREM BOŻYM

Wierzmy, że nazwa wybrana dla tego czasopisma — SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA — jest szczególnie stosowna i znacząca w naszych czasach. SZTANDAR BIBLIJNY jest sztandarem Bożym. W Jego słowie został nam ukazany Standard, lub inaczej mówiąc wzór doskonałości. W Boskim Planie Wieków znaleźliśmy najbardziej kompletne objawienie Boskiego charakteru i atrybutów. Dostrzegamy, iż Jego Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc zlewają się ze sobą w doskonalszy sposób, i od początku do końca tego objawienia uczymy się zasad prawdy i sprawiedliwości. Jednocześnie uczymy się ważności praktycznego stosowania tych zasad, w tym celu, abyśmy tak dalece, jak jest to możliwe, mogli sprostać tym zasadom w myśli, słowie i czynie. Być może, nigdy wcześniej w historii Kościoła lud Pański nie potrzebował tak bardzo jak obecnie jasnego postawienia sobie przed oczyma zasad prawdy i sprawiedliwości, aby mógł otrzymać pomoc i w pełni ocenić różnicę pomiędzy dobrem a złem, sprawiedliwością a niesprawiedliwością uczciwością a nieuczciwością by mógł dzięki temu mieć możliwość regulowania swojego życia w zgodzie z tymi zasadami, które są podstawą Boskiego Rządu, jak jest napisane: „Sprawiedliwość jest podstawą tronu Bożego.” Oby wszyscy, którzy wzywają imienia Chrystusowego mogli jasno ujrzeć prawdę odnośnie Boskiego Charakteru i Planu, uznać wspaniałość i szlachetność Boskich Standardów a przez to być prowadzeni do takiego stanu, w jakim pokazywaliby ich doskonałość we wszystkich sprawach życia!

Podobnie tytuł, ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA, również jest pełen uroczystego znaczenia dla każdego naśladowcy Chrystusa w obecnym czasie. Słowo „zwiastun” daje pojęcie o oficjalnym zwiastunie przekazującym ważne wieści — który ogłasza i proklamuje ważne posłannictwo. Jakie

ważniejsze posłannictwo moglibyśmy nieść niż to, że nowy Król ziemi jest obecny! że wprowadza się Nową Dyspensację, Nowy Porządek Rzeczy, co będzie oznaczało zniszczenie Bliźniaczych Monarchów — Grzechu i Śmierci — którzy panowali z bezlitosną siłą przez wszystkie wieki — zwycięzcy całego rodzaju ludzkiego, jak również powrót człowieka do chwalebного rajy Bożego! Zawsze celem tego czasopisma będzie pozostawianie prawdziwym zwiastunem nie tylko obecności Króla, lecz także Jego przybliżającego się Królestwa i zachowanie na jego szpaltach ducha oraz wpływu samego wielkiego Króla, by w ten sposób okazać się wiernym proroczej wizji: „O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje i opowiada pokój, tego co zwiastuje dobre i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje!” — Iz. 52:7

„OBLUBIENIEC TWEGO SERCA”

Poprzez długie, ciemne stulecia Wieku Ewangelii święci w żarliwym oczekiwaniu wyglądali tego czasu i modlili się gorąco: „Przyjdź Królestwo Twoje; Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” Dobrze opisał poeta uczucia serca jedyne prawdziwego Kościoła:

*"Duch twój przez samotną noc,
Z dala od ziemskiej radości,
Wzdychał ku Temu, który jest daleko,
Oblubieńcowi twego serca."*

Lecz dni oczekiwania należą teraz do przeszłości, były one udziałem świętych przez kilka lat, aby uświadomili sobie radość serca przedstawioną przez słowa Proroka: „O! Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do skończenia tysiąca trzechset i trzydziestu i pięciu dni. (Dan. 12:12, R.V.). Teraz do nas należy ogłaszanie, nie iż Król przyjdzie, lecz, że już jest tutaj, że wkrótce zbierze razem wszystkich wiernych w Królestwie poza zasłoną i rozpocznie dawno obiecane panowanie sprawiedliwości w celu oświecenia i błogosławienia wszystkich narodów ziemi.

„MARTWY, A JEDNAK MÓWI”

W związku z tym interesujące i inspirujące będzie dla naszych czytelników dowiedzenie się, iż w ciągu ostatnich kilku lat życia owego „wiernego sługi” jego publikowane artykuły składały się prawie wyłącznie z jego mów wygłaszanych przy różnych okazjach i z przyjemnością zapewniamy braci, że mamy w pamięci wiele jego ustnych komentarzy, tak więc SZTANDAR BIBLIJNY będzie w stanie, dla wszystkich praktycznych celów, nadal publikować jego myśli tak, jak zostały one wyrażone podczas jego długiego i pożytecznego życia, które tak oświeciło i duchowo zbudowało jego czytelników.

Z takimi materiałami do publikacji w SZTANDARZE BIBLIJNYM, z takim pokarmem dla zgłódniałych Chrześcijan na ścieżce życia — tym samym pokarmem nad którym ucztowali, dobrze się mieli i radowali przez tak wiele lat, i który umożliwił im utrzymać się w światłości — jak inaczej można spoglądać na misję i przyszłość SZTANDARU BIBLIJNEGO, jak tylko na zwycięskiego następcę codwutygodniowych wizyt tego, który chociaż jest „martwy, a jednak mówi” — który mówił do nas wszystkich ze szpalt swojego dwutygodnika, i który nadal będzie mówił do domowników wiary, obecnie przez codwutygodniowe wizyty tego czasopisma publikowanego z wiernym przestrzeganiem warunków, jakie on (br. Russell) przedstawił w swojej woli i testa-

mencie, w tym celu, aby czystość Prawdy została zabezpieczona tak dalece jak to możliwe.

Serdecznie uмиłowani, pragniemy zaapelować do wszystkich wiernych i czuwających, aby uważnie przyglądali się wszystkim faktom, okolicznościom, wydarzeniom i kwestiom spornym, jakie zwróciły naszą uwagę w tych dniach. Nieuniknionym wnioskiem jest, iż Pan jest pośród Swego ludu i nim się zajmuje. Uznając ten fakt pytajmy o „stare ścieżki” i wróćmy do nich tak jasno nam pokazanych w tych ostatnich dniach. (Jer. 6:16). A potem zapominając o rzeczach za nami, połączmy serca i dłonie jeszcze raz podejmując, popierając i broniąc zasad, ideałów i zarządzeń powierzonych naszej trosce przez onego roztropnego i mądrego sługę, którego Pan postawił nad wszystkimi Swoimi dobrami.

A zatem czy nie połączymy naszych serc w modlitwie, aby Bóg błogosławił nasze wzajemne wysiłki w pocieszaniu siebie nawzajem w tych dniach szczególnych prób? Jak długo nam się pozwoli kontynuować tę służbę, jest trudno obecnie powiedzieć. Burzowe chmury, które zbierały się przez wiele minionych lat, gwałtownie się obniżają i ciemnieją. Noc, w której nikt nie będzie mógł pracować bez wątpienia się zbliża. A zatem bądźmy w pełni świadomi niebezpieczeństw naszych czasów, bądźmy trzeźwi i czuwajmy z modlitwą. Zdajmy sobie w pełni sprawę z zagadnień przedstawionych w naszym niebiańskim powołaniu i zawsze pamiętajmy, iż „końcem przykazania jest miłość z czystego serca i z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnej.” Obaczcie „apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego” i pamiętajmy, iż Bóg chciałby, byśmy byli kopiami charakteru Jego drogiego Syna, i że taki charakter można osiągnąć tylko poprzez pokorne i cierpliwe poddanie się wszystkim Jego mądrym i miłującym opatrnościom — pełne poddanie Jego woli nawet aż na śmierć.

Wierząc w te rzeczy, wzywamy wiernych wszędzie do pilności. Zbierzmy siły na konflikt tej uroczystej godziny! Wezwijmy naszą chrześcijańską odwagę, chrześcijańską miłość, naszą cierpliwość, naszą cichość, naszą pokorę! Zbierzmy się wokół Pańskiego standardu prawdy i sprawiedliwości i zawsze usiłujmy zachować czystość, prostotę, wolność Ewangelii Chrystusowej! Tak czyniąc będziemy ostatecznie na zawsze uznani za prawdziwych zwiastunów naszego Króla i uznani za godnych życia oraz udziału z Nim w chwałach i bogactwach Niebiańskiego Królestwa. „BRACIA I SIOSTRY MÓDLICIE SIĘ ZA NAMI.”

Według informacji pierwszy artykuł zamieszczony powyżej został napisany przez br. I. F. Hoskinsa.

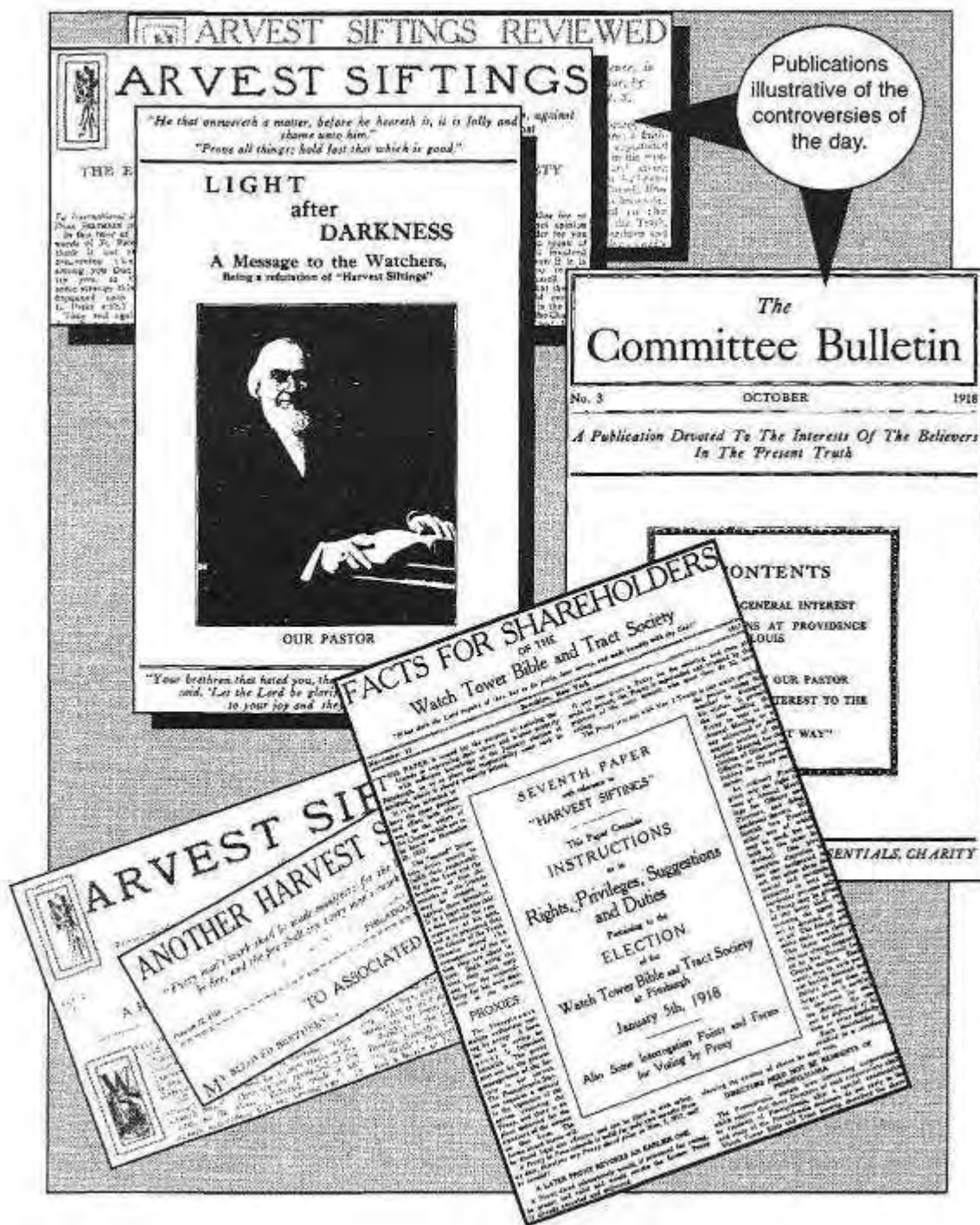
Reszta numeru zawierała artykuły przedrukowane ze Strażnicy Syjonu. Tytuły tych artykułów i ich pierwotne źródło są podane poniżej.

„Aby mógł utwierdzić wasze serca”
— Z 4662

„Sól ziemi — Światłość świata” —
Z 3736,4967

„Każdemu człowiekowi według jego zdolności
— Godzina rozliczenia”
— Z 2764

Co to znaczy być chrześcijaninem: ostatnie doświadczenia
chrześcijańskiego charakteru.
— Z 2890



Pamiętka śmierci naszego Pana w 2000 roku przypada **w sobotę, 18 marca**, po godzinie 18⁰⁰

PROJEKT KONWENCJI NA 2000 ROK

1. Poznań: 30 Kwietnia-2 Maja;
2. Nienadówka: 14-16 Lipca;
3. Kraków: 17-19 Lipca;
4. Wrocław: 21-23 Lipca;
5. Bydgoszcz: 24-26 Lipca;
6. Katowice: 27-29 Sierpnia;

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim.
 Redaktor: Bernard Hedman, CHESTER SPRINGS, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobycwców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzynnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.